

Liberalizacja przepisów dotyczących eutanazji w Niemczech

25 czerwca niemiecki Sąd Najwyższy wydał wyrok, który liberalizuje przepisy dotyczące eutanazji. Podczas procesu uniewinniony został adwokat, który doradził klientce udzielenie „pomocy w umieraniu”. Tym samym sąd w Karlsruhe uznał, że w niektórych przypadkach taka „pomoc” jest dopuszczalna.

Sprawa adwokata Wolfganga Putza sięga 2007 roku. Skłonił on wówczas swoją klientkę, której matka pozostawała od 5 lat w śpiączce, do odłączenia sondy karmiącej. Sąd pierwszej instancji skazał Putza na 9 miesięcy więzienia w zawieszeniu, natomiast jego klientka została uniewinniona.

25 czerwca 2010 roku sędziowie Sądu Najwyższego uniewinnili oskarżonego adwokata, uznając, że eutanazja w niektórych przypadkach jest dopuszczalna. Uzasadnienie wyroku wprowadziło do prawa pojęcie „biernej pomocy w umieraniu”. Oznacza to, że chory będący w stanie śpiączki, któremu lekarze nie dają szans na powrót do zdrowia, może zostać odłączony od aparatury podtrzymującej życie, pod warunkiem że wcześniej ustnie albo pisemnie wyraził taką wolę.

Niemiecki Kościół katolicki – w odróżnieniu od głównych mediów – ostro skrytykował wyrok sądu w Karlsruhe. Zdaniem konferencji episkopatu decyzja sędziów wprowadza zamęt w zasadniczej kwestii etycznej i może prowadzić do nadużyć. <ciechan>